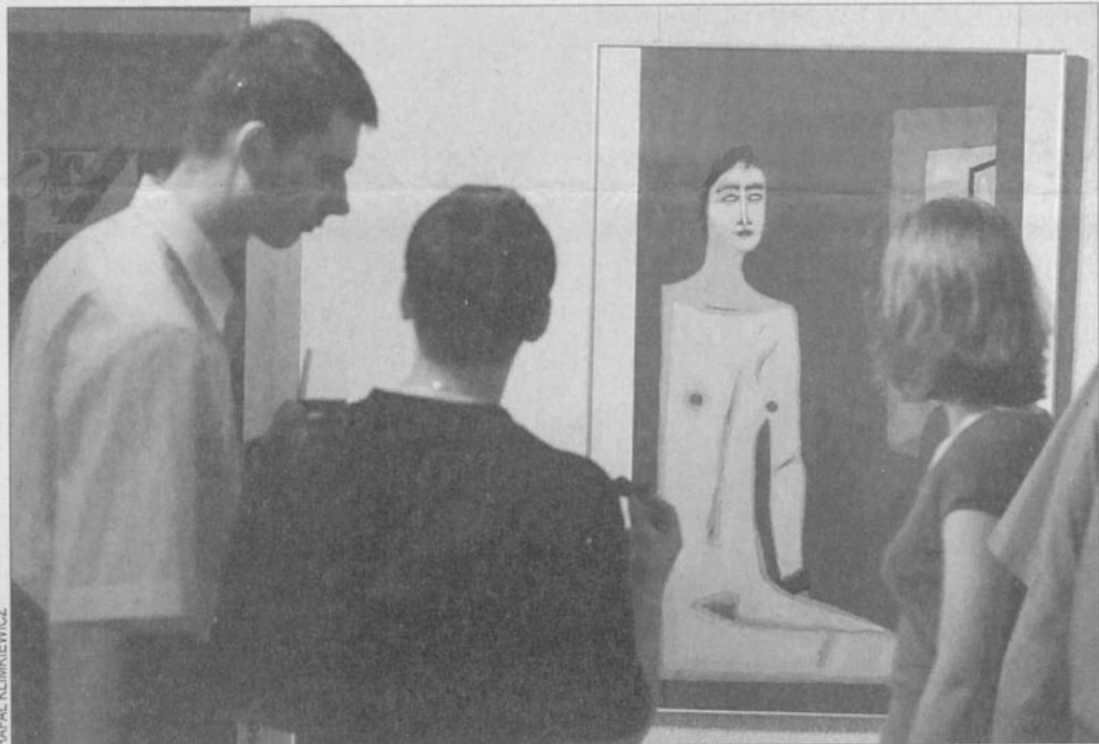


# Nagość uduchowiona



„Panny Nowosielskie” są wysmukłymi postaciami, o liniach i proporcjach modelek, bez indywidualnych rysów twarzy

W gliwickiej, działającej w Regionalnym Centrum Oprogramowania, Galerii Sztuki Współczesnej Esta już po raz trzeci gości twórczość Jerzego Nowosielskiego. Tym razem ten wybitny artysta, którego obrazy biją rekordy cenowe, pokazuje cykl grafik z ostatnich lat.

Grafiką Nowosielski zajął się kilka lat temu. W Gliwicach prezentuje cykl 23 kolorowych i 5 czarno-białych serigrafii. Tylko jedna z prac to martwa natura, pozostałe przedstawiają kobiece akty.

„Panny Nowosielskie” — jak ochrzcił kiedyś kobiety Nowosielskiego Jerzy Tchorzewski — są wysmukłymi postaciami, o liniach i proporcjach modelek, bez indywidualnych rysów twarzy. Sposób ich siedzenia (bo w tej najczęściej pozycji utrwała je artysta), wskazuje, że szczyć się swym pięknym ciałem, jakby chciały powiedzieć — podziwiajcie mnie! To pozory. Bo choć tuż pod ręką mają toaletkę, lusterko lub otwarte okno, ich wzrok skierowany jest ku czemuś, co wyczuwamy, że pociąga je swoją

tajemnicą. Często odwracają się do nas plecami, jakby to coś, co chcą zgłębić, było gdzieś poza światem, które je, a zarazem nas, otacza. Są nagie, a jakby ubrane. Ich cielesność jest uduchowiona, nie epatuje seksapilem. Jest cielesnością rajskiej Ewy, zanim ta zerwała jabłko z drzewa poznania złego i dobrego.

Wystawę grafik Jerzego Nowosielskiego można oglądać w Gliwicach do 2 października.

Danuta Lubina-Cipińska